

Sygn. akt I C 343/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Zientara

Protokolant: sekr. sądowy Joanna Kmin

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko M. S., S. S. (1) i K. J. (1)

o zapłatę

1. zasądza solidarnie od pozwanych M. S., S. S. (1) i K. J. (1) za na rzecz powoda A. K. kwotę 57.800 zł /pięćdziesiąt siedem tysięcy osiemset złotych/ z ustawowymi odsetkami liczonymi w stosunku do:

- M. S. od dnia 15 listopada 2012 r.

- S. S. (1) od dnia 30 maja 2013 r.

- K. J. (1) od dnia 28 czerwca 2013 r., do dnia zapłaty;

2. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 2.177,62 zł /dwa tysiące sto siedemdziesiąt siedem złotych sześćdziesiąt dwa grosze/ z ustawowymi odsetkami liczonymi w stosunku do:

- M. S. od dnia 15 listopada 2012 r.

- S. S. (1) od dnia 30 maja 2013 r.

- K. J. (1) od dnia 28 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty;

3. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 2.062,92 zł /dwa tysiące sześćdziesiąt dwa złote dziewięćdziesiąt dwa grosze/ z ustawowymi odsetkami liczonymi w stosunku do:

- M. S. od kwoty 343,82 zł dnia 11 listopada 2012 r., od kwoty 343,82 zł od dnia 11 grudnia 2012 r., od kwoty 343,82 zł od dnia 11 stycznia 2013 r., od kwoty 343,82 zł od dnia 11 lutego 2013 r., od kwoty 343,82 zł od dnia 11 marca 2013 r., od kwoty 343,82 zł od dnia 11 kwietnia 2013 r.,

- S. S. (1) od dnia 30 maja 2013 r.

- K. J. (1) od dnia 28 czerwca 2013 r., do dnia zapłaty;

4. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

5. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 2.123 zł /dwa tysiące sto dwadzieścia trzy złote/ tytułem zwrotu kosztów procesu;

6. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Elblągu solidarnie od pozwanych kwotę 933,24 zł /dziewięćset trzydzieści trzy złote dwadzieścia cztery grosze/ i od powoda kwotę 536,42 zł /pięćset trzydzieści sześć złotych czterdzieści dwa grosze/ tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 343/12

UZASADNIENIE

Powód A. K. wystąpił z powództwem początkowo przeciwko pozwanemu M. S., prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo (...) w O. domagając się zasądzenia kwoty 97.679,26 zł. Na dochodzoną pozew sumę składała się kwota 89.800 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powoda, związaną z wypadkiem z dnia 19 lipca 2010 r., kwota 2.722,02 zł tytułem renty wyrównawczej za okres od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 31 października 2012 r. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Żądanie powoda obejmowało także zasądzenie renty od dnia 1 listopada 2012 r. na dalszy okres w kwocie 429,77 zł miesięcznie, płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca.

Uzasadniając te żądania powód podkreślił, iż jako pracownik przedsiębiorstwa pozwanego M. S., był odpowiedzialny za montaż elementów sieci kanalizacyjnej. W dniu 19 lipca 2010 r., wykonując obowiązki pracownicze w miejscowości S., został zasypany w wykopie uprzednio przygotowanym dla instalacji elementów sieci kanalizacyjnej, na skutek obsunięcia się zwałów ziemi zalegającej na krawędziach wykopu.

W wyniku tego zdarzenia doszło u powoda do złamania kręgow (...)i (...)kręgosłupa. Obecnie, z uwagi na doznane urazy, nie może wykonywać pracy zawodowej w takim zakresie jak przed wypadkiem, występują u niego do dnia dzisiejszego silne bóle kręgosłupa. Wypadek z dnia 19 lipca 2010 r. odmienił życie powoda. Powód szybko się męczy, nie może dźwigać cięższych przedmiotów, nie może realizować wcześniejszych pasji, wędkować, uprawiać działki, spotykać się ze znajomymi, jest uzależniony od pomocy osób trzecich. Jednocześnie powód wskazał, że wina pozwanego za zaistniałe zdarzenie została stwierdzona w prawomocnym orzeczeniu, wydanym przez Sąd Rejonowy w Ostródzie w sprawie II K (...).

Pozwany M. S. w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na jego rzecz od powoda kosztów procesu według norm prawem przepisanych. Motywując swe stanowisko wskazał, iż nie jest legitymowany biernie do występowania w tej sprawie, gdyż w dacie zdarzenia nie wykonywał prac ziemnych, związanych z instalacją elementów sieci kanalizacyjnej, wykonanie wykopów i ułożenie elementów tej instalacji zlecił Przedsiębiorstwu (...) w O.. Wskazany podmiot, jako profesjonalista o ugruntowanej kilkuletniej renomie na lokalnym rynku usług budowlanych, wykonywał te prace jako podwykonawca, bez współdziałania pozwanego M. S., którego odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 19 lipca 2010 r. była z mocy art. 429 k.c. wyłączona.

W piśmie procesowym z dnia 8 maja 2013 r. powód wystąpił z wnioskiem o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego S. S. (1), co nastąpiło postanowieniem z dnia 20 maja 2013 r. Sądu Okręgowego w Elblągu.

Na skutek informacji uzyskanej na rozprawie w dniu 11 czerwca 2013 r., wedle której S. S. (1) prowadzi Przedsiębiorstwo (...) w O. w formie prawnej spółki cywilnej, w której współnikiem jest K. J. (1), powód wystąpił z wnioskiem o wezwanie w charakterze pozwanego także K. J. (1).

Sąd Okręgowy w Elblągu postanowieniem z dnia 21 czerwca 2013 r. wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego K. J. (1).

Pozwani S. S. (1) oraz K. J. (1) w odpowiedzi na pozew domagali się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na ich rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

Pozwani nie negowali okoliczności, iż w dniu 6 maja 2010 r. zawarli z pozwanym M. S. umowę dotyczącą budowy sieci kanalizacyjnej w miejscowości S., niemniej jednak samo zawarcie tego kontraktu nie miało wpływu na sposób wykonywania robót. W dalszym ciągu bowiem wykonawcą inwestycji pozostawał pozwany M. S., on odpowiadał za całość podejmowanych działań, zaś zawarcie umowy miało jedynie służyć zapewnieniu prawidłowości prowadzenia rachunkowości przez obie strony tego kontraktu. W tym stanie rzeczy pozwani S. S. (1) oraz K. J. (1) wskazali, że nigdy nie byli uczestnikami procesu budowlanego związanego z realizacją sieci kanalizacyjnej w miejscowości S., a pozwany M. S. nigdy nie powierzał im wykonywania jakichkolwiek czynności w myśl art. 429 k.c.

Sąd ustalił, co następuje:

Powód A. K. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) w O. od dnia 16 czerwca 2010 r. na czas nieokreślony na stanowisku montera elementów sieci instalacji wodno – kanalizacyjnych.

W dniu 19 lipca 2010 r. powód o godzinie 7⁰⁰ rozpoczął pracę polegającą na układaniu elementów sieci kanalizacyjnej grawitacyjnej w miejscowości S.. W początkowej fazie robót powód wykonywał prace przygotowawcze, następnie około godziny 13⁰⁰ podjął prace bezpośrednio w wykopie o wymiarach około dwóch metrów głębokości i jednego metra szerokości, związane z montażem rur kanalizacyjnych. Prace te wykonywane były przez powoda i innego pracownika – W. P.. Z uwagi na stosunkowo wąską szerokość pasa ziemi, przez który wykop miał przebiegać, ze względu na znajdujące się zabudowania gospodarcze oraz granicę sąsiedniej działki, wybierany przy pomocy koparko – ładowarki (...) 3ZX urobek był odkładany w niedalekiej odległości od krawędzi wykopu. Urobek był mokry, ziemia była mieszaniną różnego rodzaju gleb, nadmiernie obciążała pionowy wykop. Około godziny 14⁰⁰ operator koparki zauważył pęknięcie ściany z prawej strony wykopu, krzyknął do pracowników znajdujących się w wykopie, żeby się z niego ewakuowali. Powód oraz drugi z pracowników znajdujących się w wykopie nie zdążyli go opuścić, doszło do gwałtownego obsunięcia się ziemi zalegającej na krawędziach wykopu. Powód został początkowo przysypany do połowy wysokości ciała, po chwili doszło do drugiego osunięcia się ziemi, w wyniku czego powód został przysypany całkowicie, ok. 10 cm nad głowę. Pozostali pracownicy ruszyli powodowi i W. P. na ratunek. W. P. nie odniósł żadnych obrażeń. Głowa powoda została odkopana w ciągu kilku sekund, powód był przytomny, uskarżał się na ucisk w klatce piersiowej. Wezwane na miejsce wypadku Straż Pożarna oraz Ratownictwo Medyczne kontynuowały akcję ratunkową, powód został wydobyty i przetransportowany śmigłowcem do szpitala w O..

Przyczynami wypadku było niewłaściwe wykonanie wykopu z uwagi na jego zbyt proste ściany, brak skarpowania o bezpiecznym nachyleniu, nieodpowiednia wytrzymałość ściany wykopu, niewłaściwa struktura przestrzenna ścian wykopu, niewłaściwe składowanie urobku – zbyt blisko krawędzi wykopu oraz niewłaściwe zabezpieczenie wykopu – brak umocnień.

Bezpośrednio po wypadku powód został przetransportowany helikopterem do Wojewódzkiego Szpitala (...) w O. na Oddział (...) Urazowo – Ortopedycznej, gdzie przebywał do dnia 2 sierpnia 2010 r. Rozpoznano u niego złamanie trzonu kręgu (...) i T9 kręgosłupa. Przy przyjęciu powoda do szpitala stwierdzono obecność podbiegnięć krwawych okolicy międzyłopatkowej oraz silną bolesność samoistną przy próbach ruchu kręgosłupa.

W dniu 26 lipca 2010 r. powód przeszedł operację stabilizacji (...) - (...). W drugiej dobie po zabiegu został spionizowany, a następnie wdrożone zostało wobec niego leczenie rehabilitacyjne. Następnie powód został wypisany do domu w stanie ogólnym dobrym.

Dnia 1 października 2010 r. powód zgłosił się do poradni ortopedycznej z powodu utrzymujących się bólów kręgosłupa, niedowładu prawej kończyny górnej, zapalenia kaletki przedrzepkowej.

W dniach od 10 do 13 października 2010 r. był hospitalizowany na oddziale chirurgicznym z powodu przepukliny pachwinowej lewostronnej, w dniu 11 października 2010 r. wykonano zabieg plastyki przepukliny.

W okresie od dnia 30 listopada 2010 r. do dnia 6 grudnia 2010 r. powód był ponownie hospitalizowany na oddziale chirurgicznym z powodu kolki wątrobowej i żółtaczki z rozpoznaniem toksycznego zapalenia wątroby. W dniach od 4 do 27 stycznia 2011 r. przebywał na oddziale rehabilitacyjnym z rozpoznaniem przebytego złamania kręgosłupa (...) i (...) leczonego operacyjnie, dyskopatii kręgosłupa szyjnego, stanu po operacji przepukliny lewostronnej, toksycznego uszkodzenia wątroby, zespołu bólowego kolana prawego.

Od dnia 25 lutego 2011 r. leczono powoda w poradni ortopedycznej z powodu utrzymujących się bólów kręgosłupa. Potwierdzono występowanie dyskopatii kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego. W okresie od dnia 08 maja 2012 r. do dnia 21 maja 2012 r. był hospitalizowany na oddziale ortopedii, gdzie dnia 14 maja 2012 r. usunięto metalowy materiał zespalający z kręgosłupa.

W okresie od dnia 9 października 2012 r. do dnia 7 listopada 2012 r. powód ponownie odbył leczenie rehabilitacyjne z rozpoznaniem stanu po operacyjnym leczeniu złamania trzonów kręgosłupa (...) i (...), wielopoziomowej dyskopatii lędźwiowej z obustronną rwą kulszową, wielopoziomowej dyskopatii szyjnej z zespołem bólowym. Po leczeniu rehabilitacyjnym uzyskano poprawę – ustąpienie objawów korzeniowych z kończyn dolnych, poprawę samoobsługi i sprawności ogólnej.

W wyniku wypadku z dnia 19 lipca 2010 r. powód w zakresie zmian ortopedycznych doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu odpowiadającego 15%.

Nie istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem z dnia 19 lipca 2010 r., a istnieniem i leczeniem operacyjnym przepukliny pachwinowej u powoda. Gdyby przepuklina ta powstała w dniu wypadku, to dawałaby burzliwe objawy i nie mogła by zostać pominięta w dokumentacji medycznej.

Rokowania co do poprawy stanu zdrowia powoda z uwagi na dolegliwości neurologiczne są korzystne. Przyczyną dolegliwości u powoda mogły być zmiany w układzie kostnym, mięśniowym i powięziowym i więzadłowym kręgosłupa. Powód w wyniku wypadku doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie schorzeń natury neurologicznej w wysokości 10 %.

Powód świadczył pracę w Przedsiębiorstwie (...) w O. na podstawie umowy o pracę z dnia 06 czerwca 2010 r. zawartej na czas nieokreślony. Powód zatrudniony był na stanowisku monter instalacji wodno-kanalizacyjnych za wynagrodzeniem brutto w wysokości 2,500 zł (1.808.10 zł netto) miesięcznie. Odbył szkolenie wstępne z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy na zajmowanym stanowisku monter instalacji wodno-kanalizacyjnych. Został zapoznany z ocenami ryzyka na zajmowanym stanowisku pracowniczym, przedstawiono mu identyfikację zagrożeń związanych, między innymi z niebezpieczeństwem „zasypania w wykopie”. Powodowi znane były sposoby zmniejszania ryzyka związanego z wykonywaniem obowiązków pracowniczych w wykopach ziemnych, poprzez stosowanie asekuracji innych współpracowników, zabezpieczenie wykopu o głębokości powyżej jednego metra, konieczność odkładania urobku w odległości około jednego metra od krawędzi wykopu, wchodzenie do wykopu po drabinie.

W dniu 4 maja 2010 r. Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O., jako zamawiający, zawarła z Przedsiębiorstwem (...) w O. jako wykonawcą umowę, na mocy której wykonawcy zostały zlecone do realizacji roboty związane z budową wodociągu i kanalizacji w ramach zadania „porządkowanie gospodarki wodno – ściekowej w aglomeracji S.”. Do kierowania i koordynowania sprawami związanymi z realizacją umowy wyznaczono ze strony wykonawcy M. S.. Wykonawca ponosił odpowiedzialność za właściwe zabezpieczenie robót oraz ewentualne szkody wyrządzone osobom trzecim z tego tytułu w obrębie placu budowy, od daty przejęcia terenu budowy od zamawiającego do ostatecznego odbioru robót.

W dniu 6 maja 2010 r. M. S., w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, jako zamawiający – zawarł z Przedsiębiorstwem (...) w O., prowadzonym w przez wspólników S. S. (1) i K. J. (1) – jako wykonawcą – umowę na wykonanie wodociągu i kanalizacji w ramach realizacji zadania „porządkowanie gospodarki wodno – ściekowej

w aglomeracji S. poprzez budowę kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej”. Wykonawca zobowiązał się wobec zamawiającego do przestrzegania obowiązków bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie dotyczącym wykonania przedmiotu umowy.

Pomimo organizacyjnej i funkcjonalnej niezależności podmiotów prawnych, tj. Przedsiębiorstwa (...) w O. i Przedsiębiorstwa (...) w O. oraz zawartej umowy zlecenia w dniu 6 maja 2010 r., w istocie oba te przedsiębiorstwa w zakresie wykonywania zadania polegającego na budowie sieci wodno – kanalizacyjnej, w dacie wypadku powoda, współpracowały przy realizacji inwestycji.

Sąd Rejonowy w Ostródzie wyrokiem z dnia 29 listopada 2010 r. sygn. II K (...)warunkowo umorzył postępowanie przeciwko pozwanemu M. S.oskarżonemu o to, że w dniu 19 lipca 2010 r. w miejscowości S., będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy w Przedsiębiorstwie (...), nie dopełnił ciążącego na nim obowiązku zapewnienia bezpiecznych warunków pracy podczas wykonywania robót kanalizacyjnych, poprzez dopuszczenie do ich wykonywania przy niewłaściwym wykonaniu wykopu, braku jego odpowiedniego zabezpieczenia i nieodpowiednim miejscu składowania urobku , co doprowadziło do osunięcia wykopu i przysypania ziemią powoda i nieumyślnie naraził przez to powoda na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz nieumyślnie spowodował u powoda obrażenia ciała w postaci złamania trzonu VIII i IX kręgu piersiowego, stłuczenia i podbiegnięcia krwawego okolicy międzyłopatkowej i stłuczenia płuc, które naruszyły prawidłowe funkcjonowanie organizmu powoda na okres powyżej siedmiu dni. Podstawą wydania wyroku warunkowo umarzającego postępowanie było ustalenie, iż wina i społeczna szkodliwość czynu popełnionego przez pozwanego M. S.nie były znaczne.

W dniu 24 maja 2011 r. powód zgłosił szkodę ubezpieczycielowi przedsiębiorstwa pozwanego M. S., tj. Towarzystwu (...) S.A. w W., domagając się przyznania na swoją rzecz zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł oraz renty.

Towarzystwo (...) S.A. w W. odmówiło spełnienia roszczeń powoda, wskazując, iż łącząca go umowa z pozwanym M. S. w zakresie ubezpieczenia szkód powstałych w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, nie obejmowała odpowiedzialności za szkody poniesione przez pracowników.

Powód w dniu 20 czerwca 2011 r. wezwał pozwanego M. S. do zapłaty zadośćuczynienia za doznaną w związku z wypadkiem z dnia 19 lipca 2010 r. krzywdę w kwocie 100.000 zł oraz renty. Pozwany odmówił spełnienia roszczeń powoda.

Orzeczeniem lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 10 września 2012 r. ustalono, iż stały uszczerbek na zdrowiu powoda związany z urazami powstałymi w wyniku wypadku z dnia 19 lipca 2010 r. wynosi 15%.

Orzeczeniem lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 kwietnia 2012 r. powód został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy do dnia 30 kwietnia 2013 r.

Z tytułu wypadku przy pracy powód uzyskał z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych świadczenie w wysokości 10.200 zł.

W okresie od dnia wypadku do stycznia 2011 r. pobierał zasiłek chorobowy w średniej wysokości 1.800 zł netto miesięcznie, zaś od dnia 17 stycznia 2011 r. do stycznia 2012 r. świadczenie rehabilitacyjne w analogicznej wysokości.

Od stycznia 2012 r. do dnia 30 kwietnia 2013 r. powodowi przyznana została renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Miesięcznie z tego tytułu powód uzyskiwał świadczenie w kwocie 1.378,33 zł.

Powód ma obecnie 49 lat. Posiada wykształcenie techniczne w zakresie montażu instalacji elementów sieci wodno-kanalizacyjnych. Przed wypadkiem nie cierpiał na schorzenia związane z uszkodzeniami kręgosłupa piersiowego.

Wiosną 2010 r. doznał urazu pleców na wysokości odcinka lędźwiowego kręgosłupa na skutek poślizgnięcia się na mokrej posadzce. Prewencyjnie podczas wykonywania pracy u pozwanego M. S. powód zakładał pas usztywniający odcinek lędźwiowy kręgosłupa.

Przed wypadkiem powód był mężczyzną sprawnym fizycznie. Wolny czas spędzał pielęgnując ogródek, lubił łowić ryby, prowadził umiarkowanie intensywne życie towarzyskie, wyjeżdżał w odwiedziny do innych członków rodziny. Po wypadku stał się człowiekiem bardziej nerwowym, niecierpliwym, nie może wykonywać cięższych prac fizycznych, ograniczone zostały możliwości podjęcia przez niego zatrudnienia. Powód nadal wykonuje prace w ogrodnictwie, wymagające pochylania się, dźwigania, przekopywania gruntu, grabienia.

(dowód: protokół nr (...)r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, k. 25-26; protokół kontroli Państwowej Inspekcji Pracy, k. 127-142; opinia biegłego ortopedy R. K., opinia uzupełniająca, k. 369-370, 445; opinia biegłego chirurga C.S., k. 487; opinia biegłego neurologa J. S., k. 521-523; dokumentacja medyczna powoda, k. 28-34, 36-56, zgłoszenie szkody przez powoda z dnia 24 maja 2011 r., k. 58-60; odmowa spełnienia roszczeń powoda, k. 57; wezwanie M. S. do zapłaty, k. 13-15; pismo pozwanego M. S. z dnia 11 lipca 2011 r., k. 17; umowa o pracę z dnia 06 czerwca 2010 r., k. 22; karta szkolenia wstępnego powoda w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy w Przedsiębiorstwie (...) w O., k. 192-201; umowa nr (...)z dnia 04 maja 2010 r., k. 202-203; umowa z dnia 06 czerwca 2010 r., k. 204-205; zeznania świadków: A. C. – k. 94 v-95v.; K. K., k. 95v.-97; A. B., k. 155v.-157 v.; M. P., k. 157 v.-158; T. C., S. K., k. 223; W. K., k. 283-284 v.; S. W., k. 284 v.- 285; zeznania pozwanych: M. S., k. 349 v. -350 v.; S. S. (1), k. 350 v.; K. J. (1), k. 350 v. zeznania powoda, k. 348 v. 349 v.; wyrok warunkowo umarzający postępowanie wobec pozwanego M. S. z dnia 29 listopada 2010 r. wydany przez Sąd Rejonowy w Ostródzie w sprawie sygn. akt II K(...), k. 20; orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 10 września 2012 r., k. 32; orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 27 kwietnia 2012 r., k. 33; decyzja o przyznaniu jednorazowego odszkodowania w związku z wypadkiem przy pracy powoda z dnia 26 września 2012 r., k. 63; zaświadczenie o wypłaconych zasiłkach i świadczeniach za okres od 19 lipca 2010 r. do 11 stycznia 2012 r., k. 61; decyzja o przyznaniu renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, k. 66-69; dokumentacja fotograficzna i filmowa obrazująca wykonywanie przez powoda prac na działce, k. 410-438)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Pierwszą kwestią wymagającą rozstrzygnięcia, a jednocześnie kluczową dla dalszych ustaleń w sprawie, było określenie podmiotów legitymowanych biernie do występowania w przedmiotowej sprawie po stronie pozwanej.

Początkowo powód upatrywał uzasadnienia swych roszczeń jedynie w działaniu pozwanego M. S., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo (...) w O., którego pracownikiem pozostawał w dacie wypadku, tj. 19 lipca 2010 r. W toku postępowania wniósł o wezwanie do udziału w sprawie po stronie pozwanej S. S. (1) i K. J. (1), prowadzących jako wspólnicy Przedsiębiorstwo (...) w O.. To rozszerzenie kręgu podmiotów legitymowanych biernie miało być konsekwencją ujawnienia faktu zawarcia w dniu 6 maja 2010 r. umowy, na mocy której pracodawca powoda zlecił przedsiębiorstwu (...) wykonanie inwestycji związanej z budową elementów sieci wodno-kanalizacyjnej.

Powód upatrywał zatem solidarnej odpowiedzialności pozwanych M. S., K. J. (1) oraz S. S. (1) na podstawie przepisów normujących obowiązek kompensacji szkody wynikającej z czynów niedozwolonych. Pozwany M. S. stał na stanowisku, iż jego odpowiedzialność za szkodę powoda jest wyłączona, gdyż zgodnie z art. 429 k.c. powierzył wykonanie prac związanych z instalacją sieci wodno-kanalizacyjnej profesjonalnemu podmiotowi, tj. przedsiębiorstwu dwóch pozostałych pozwanych. Z kolei pozwani S. S. (1) oraz K. J. (1) nie negowali okoliczności, iż łączyła ich z pozwanym M. S. umowa z dnia 6 maja 2010 r. niemniej jednak samo zawarcie tego kontraktu nie miało ich zdaniem wpływu na zmianę pierwotnego wykonawcy inwestycji. W dalszym ciągu bowiem jej wykonawcą pozostawał pozwany M. S., on odpowiadał za całości podejmowanych działań; zawarcie umowy z pozostałymi pozwanymi miało jedynie służyć zapewnieniu prawidłowości prowadzenia rachunkowości przez obie strony tego kontraktu.

W ocenie Sądu na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie dojść należało do wniosku, iż prace związane z budową instalacji sieci wodno-kanalizacyjnej w miejscowości S. w dniu 19 lipca 2010 r. były wykonywane w ramach współdziałania przedsiębiorstw prowadzonych przez M. S. oraz S. S. (1) oraz K. J. (1), za zgodą i porozumieniem ich właścicieli. Zawarcie w dniu 6 maja 2010 r. przez Przedsiębiorstwo (...) w O. –

jako zamawiającego – z Przedsiębiorstwem (...) w O., prowadzonym przez wspólników S. S. (1) i K. J. (1) – jako wykonawcą umowy na wykonanie wodociągu i kanalizacji, doprowadziło do „koprodukcji”, jak to określił K. J. (1) pomiędzy firmami (k.350 verte).

Na taką ocenę przedmiotowego zagadnienia przez Sąd wpływała, w pierwszej kolejności, treść zeznań złożonych przez M. S., S. S. (1) oraz K. J. (1). Żaden z pozwanych nie negował okoliczności, iż pracownicy obydwu przedsiębiorstw wspólnie wykonywali czynności związane z realizacją danego etapu zadania inwestycyjnego w miejscowości S., migracja tych pracowników pomiędzy obiema firmami wynikała z bieżących potrzeb i zapotrzebowania na konkretne usługi realizowane danego dnia.

Z zeznań pozwanego M. S. wynikało, iż wykopy w dniu 19 lipca 2010 r. były wykonywane przez pracownika i przy użyciu sprzętu należącego do przedsiębiorstwa (...), niemniej podkreślił on, iż „prace wykonywali wspólnie”, „roboty miały być wykonane wspólnie”.

Pozwany S. S. (1) zeznał wprawdzie, że pozwany M. S. zwracał się do niego o udostępnienie dwóch pracowników jego firmy do pomocy przy realizacji inwestycji w S.. Z kolei z zeznań pozwanego K. J. (1) wynika, że celem porozumienia z pozwanym M. S. było jedynie oddelegowanie pracowników do pomocy mu przy realizacji inwestycji w S., zaś umowa z dnia 6 maja 2010 r. została zawarta jedynie dla celów księgowych, a pozwani S. S. (1) oraz K. J. (1) nigdy nie byli na miejscu budowy, nie zapoznawali się z dokumentacją dotyczącą inwestycji realizowanej w S., nie znali zakresu robót oraz nie wydawali poleceń pracownikom firmy pozwanego M. S..

Twierdzenia te, w ocenie Sądu, miały na celu jedynie zwolnienie się od odpowiedzialności za skutki wypadku, jakiemu uległ powód, przez twierdzenie, że obciąża ona wyłącznie M. S. na podstawie art. 430 k.c. Pozwani nie przedstawili żadnych racjonalnych argumentów, które uzasadniałyby zawarcie umowy z dnia 6 maja 2010 r. ze z góry przyjętym założeniem, że wykonawcą inwestycji pozostanie nadal wyłącznie firma (...). Gdyby celem umawiających się stron mało być wyłącznie umożliwienie korzystania przez M. S. ze sprzętu i usług operatora zatrudnionego przez pozostałych pozwanych, nic nie stało na przeszkodzie, by zawrzeć stosowną umowę, zawierającą postanowienia zgodne z rzeczywistym zamiarem stron.

Podsumowując ten fragment rozważań zaznaczyć trzeba, że z dniem 6 maja 2010 r. nie nastąpiła zmiana wykonawcy inwestycji; pozwany M. S. regularnie bywał na budowie, jego pracownicy wykonywali prace wspólnie z pracownikami dwóch pozostałych pozwanych, nie uwolnił się zatem od odpowiedzialności za szkodę, jakiej doznał powód poprzez zawarcie umowy o podwykonawstwo z przedsiębiorstwem pozwanych S. S. i K. J.; pozwani jako właściciele przedsiębiorstw współpracowali przy realizacji inwestycji. Podstawy zwolnienia od odpowiedzialności pozwanego M. S. nie mógł stanowić art. 429 k.c., zgodnie z którym kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi on winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności.

Zgodnie z art. 430 k.c., kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jej kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności.

Nie ulega wątpliwości, iż w momencie wypadku powoda w dniu 19 lipca 2010 r. w miejscowości S. przy realizacji inwestycji polegającej na układaniu sieci wodno-kanalizacyjnej pracowali pracownicy zatrudniani zarówno przez przedsiębiorstwo pozwanego M. S., jak i przedsiębiorstwo pozwanych S. S. (1) i K. J. (1). Ustalony model kooperacji pozwanych w tym zakresie należy przyrównać do współpracy.

Pracownikom Przedsiębiorstwa (...) w O., pomimo, iż znajdowali się na terenie inwestycji realizowanej przez firmę pozwanego M. S., wykonywanie czynności zostało powierzone przez pozwanych S. S. (1) oraz K. J. (1). Jak podkreślał pozwany K. J. (1), pracownicy jego i S. S. (1) zostali „oddelegowani” do wykonywania obowiązków u M. S..

Zgodnie z art. 441 § 1 k.c. jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. W ocenie Sądu w okolicznościach tej sprawy uznać należało, że za szkodę powoda odpowiadają pozwani M. S., K. J. (1) i S. S. (1) solidarnie, w myśl przywołanego przepisu.

Przesądziwszy o zasadzie odpowiedzialności pozwanych M. S., S. S. (1) oraz K. J. (1) ocenić należało zasadność roszczeń dochodzonych przez powoda w niniejszej sprawie.

Podstawy prawnej roszczeń dochodzonych przez powoda należy upatrywać w normach art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Przepis art. 445 § 1 k.c. w powiązaniu z art. 444 § 1 k.c. stanowi, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W myśl zaś art. 361. § 1 i 2 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do żądania zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 89.800 zł przywołać należy poglądy doktryny i orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczące tej tematyki.

Wykładnia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. prowadzi do wniosku, że celem zadośćuczynienia jest zrekompensowanie krzywdy doznanej przez osobę poszkodowaną czynem niedozwolonym, na którą składają się cierpienia fizyczne, zwłaszcza w formie bólu oraz cierpienia psychiczne rozumiane jako ujemne przeżycia w związku z cierpieniami fizycznymi, będącymi następstwem uszkodzeń ciała lub rozstroju zdrowia. Ten rodzaj odszkodowania ma na celu złagodzenie cierpień. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia kierować się należy przede wszystkim czasem trwania doznanych przez poszkodowanego cierpień, długotrwałością procesu leczenia, bolesnością oraz uciążliwością zabiegów medycznych, w tym zwłaszcza operacji, występującym poczuciem nieprzydatności na skutek zmienionej sytuacji po wypadku oraz wiekiem poszkodowanego, dokonać należy także oceny skutków czynu niedozwolonego i prognoz dotyczących powrotu poszkodowanego do zdrowia, jak też mieć należy na uwadze, że zadośćuczynienie powinno stanowić dla poszkodowanego ekonomicznie odczuwalną wartość aczkolwiek nie może być nadmierne w stosunku do realiów ekonomicznych kraju (por. Komentarz do Kodeksu Cywilnego pod red. G. Bieńka, Wyd. Prawnicze W-wa 2003r., str. 431-437).

Biorąc pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, lecz utrzymana w rozsądnych granicach i uwzględniać realia ekonomiczne kraju. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Pamiętać przy tym należy, że na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia pokrzywdzonego – tak fizyczne jak i psychiczne – których rodzaj, czas trwania i natężenie, należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretnie kwota jest „odpowiednia” do rozmiaru krzywdy, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne (wyrok SN z dnia 4 lutego 2008, III KK 349/07, LEX nr 395071). Jednocześnie wskazać należy, iż zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (wyrok SN z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/07, LEX nr 351187).

Doniosłą rolę w omawianej kwestii pełni także wiek osoby poszkodowanej. Intensywność cierpień z powodu doznanych urazów lub trwałego kalectwa w silniejszym stopniu będzie przejawiać się u człowieka młodego, a zatem zasadnym jest w tych okolicznościach zasądzenie wyższego zadośćuczynienia.

Ze względu na problematykę sprawy, która dotyczyła oceny stanu zdrowia powoda po wypadku z dnia 19 lipca 2010 r. oraz związku przyczynowego pomiędzy zgłaszanymi przez niego dolegliwościami zdrowotnymi, a wypadkiem i w konsekwencji ustalenia rozmiaru krzywdy, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu ortopedii, neurologii i chirurgii, bowiem posiadają oni wiadomości specjalne pozwalające na ocenę stanowiska powoda w powyższej kwestii.

Biegły ortopeda wskazał w opinii, iż w wyniku wypadku z dnia 19 lipca 2010 r. powód doznał złamania trzonów kręgow (..) i (...). W wyniku urazu odczuwał znaczne dolegliwości bólowe przez okres 10 dni z powodu złamania kręgosłupa i zabiegu operacyjnego w dniu 26 lipca 2010 r. Także po drugim zabiegu usunięcia metalowego zespolenia powód odczuwał większe dolegliwości bólowe przez okres kilku dni. Umiarkowane dolegliwości bólowe powód odczuwał okresowo przez kolejne dwa miesiące, niewielkie dolegliwości odczuwa do chwili obecnej.

Powód w wyniku urazu nie jest zdolny do ciężkiej pracy fizycznej oraz pracy wymagającej długotrwałego przebywania w wymuszonej pozycji. Nadal wymaga okresowego leczenia rehabilitacyjnego oraz periodycznego przyjmowania leków przeciwbólowych. W wyniku urazu oraz koniecznego leczenia operacyjnego doszło do deformacji osi kręgosłupa. W przyszłości będzie to powodować szybsze narastanie zmian zwyrodnieniowych, nasilenie dolegliwości bólowych oraz ograniczenia zakresu ruchu. Obecnie powód jest zdolny do wykonywania lżejszych prac fizycznych. W wyniku wypadku z dnia 19 lipca 2010 r. powód w zakresie zmian ortopedycznych doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu odpowiadającego 15%.

Biegły chirurg podkreślił, że po wypadku z dnia 19 lipca 2010 r. powód nie zgłaszał żadnych dolegliwości w zakresie przepukliny. Po przyjęciu powoda na Oddział (...) Urazowo – Ortopedycznej Wojewódzkiego Szpitala (...) w O. nie stwierdzono w zapisach dokumentacji medycznej istnienia przepukliny pachwinowej. Badanie ultrasonograficzne jamy brzusznej wykonane w dniu 20 lipca 2010 r. nie wykazało zmian, brak informacji o istnieniu przepukliny. Nie występuje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem z dnia 19 lipca 2010 r., a istnieniem i leczeniem operacyjnym przepukliny pachwinowej. Przepuklina pachwinowa mogła występować już przed wypadkiem, nie dając żadnych objawów i dlatego mogła zostać pominięta w dokumentacji medycznej. Gdyby powstała w dniu wypadku, to dawałaby burzliwe objawy i nie mogłaby zostać niezauważona.

Z opinii biegłego neurologa J. S. wynika, że dolegliwości bólowe powód odczuwał od czasu wypadku do lipca 2012 r., występowały one ze zmiennym nasileniem, okresowo pojawiają się do tej pory. Niewskazane jest wykonywanie przez powoda cięższych prac fizycznych; struktury układu nerwowego podczas wypadku z dnia 19 lipca 2010 r. nie zostały naruszone. Powód obecnie wymaga okresowego stosowania leków przeciwbólowych i rehabilitacji, głównie ze wskazań ortopedycznych. Rokowania co do poprawy stanu zdrowia powoda w zakresie neurologicznym są korzystne. Przyczyną dolegliwości mogły być zmiany w układzie kostnym, mięśniowym i powięziowym oraz więzadłowym kręgosłupa. Powód w wyniku wypadku doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10 %.

Wydane w tej sprawie opinie lekarskie są, zdaniem Sądu, w pełni przydatne dla rozstrzygnięcia o rozmiarze odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej. Sporządzone zostały w oparciu o całokształt materiału dowodowego, w tym zwłaszcza dokumentację medyczną, a wnioski wysnute przez biegłych są logicznie i przekonująco umotywowane. Opinie te wskazują na rozmiar krzywdy powoda, a nadto wynika z nich, że trwały uszczerbek na zdrowiu, jakiego doznał, kształtuje się na poziomie 25 %.

Niewątpliwie skutki wypadku z dnia 19 lipca 2010 r. miały negatywny wpływ na obecny stan zdrowia A. K.. Powód w wyniku wypadku doznał wielu cierpień zarówno fizycznych, będących konsekwencją przebytego urazu i wykonywania zabiegów operacyjnych, jak i psychicznych związanych z koniecznością adaptacji do nowych, mniej korzystnych warunków egzystencji, związanych z powstaniem ograniczeń w codziennym funkcjonowaniu i wykonywaniu czynności życiowych. Cierpienia powoda wiązać należało również z koniecznością poddawania się zabiegom rehabilitacyjnym w trakcie dwóch, blisko miesięcznych turnusów w ośrodkach specjalistycznych.

Zauważyć w tym miejscu trzeba, iż proces niwelowania niekorzystnych następstw wypadku był długotrwały, gdyż obejmował przeszło dwa lata, mimo tego powód nie odzyskał takiego stopnia sprawności, jakim cieszył się

przed wypadkiem. Nie można również pominąć istotnej okoliczności, iż wypadek ograniczył powoda w dwóch fundamentalnych aspektach życia człowieka, tj. w jego działalności zawodowej oraz rozwoju i realizacji zainteresowań, pasji. Co prawda powód, jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego wykonuje nadal prace w ogródku działkowym, niemniej jednak ich zakres jest ograniczony do lżejszych, wykonywanych w krótszym czasie.

Rozstrzygając o wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić, iż zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika. Z kolei zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczyni się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy uzasadnia tezę, że powód A. K. przyczynił się do powstania szkody z uwagi na niezachowanie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy w miejscu wykonywania obowiązków pracowniczych. Nie ulega wątpliwości, iż przyczynami wypadku były – jak wynika z ustaleń protokołów pokontrolnych sporządzonych po wypadku – niewłaściwe wykonanie wykopu z uwagi na jego zbyt proste ściany, brak skarpowania o bezpiecznym nachyleniu, nieodpowiednia wytrzymałość ściany wykopu, niewłaściwa struktura przestrzenna ścian wykopu, niewłaściwe składowanie urobku – zbyt blisko krawędzi wykopu oraz niewłaściwe zabezpieczenie wykopu – brak umocnień. Analogiczne ustalenia wynikają z wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne przeciwko pozwanemu M. S. wydanego przez Sąd Rejonowy w Ostródzie w sprawie sygn. II K (...) – choć taki wyrok nie wiąże Sądu orzekającego w przedmiotowej sprawie na podstawie art. 13 § 2 k.p.c.

Pomimo powyższych okoliczności wskazać należy, że powód odbył szkolenie wstępne z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy w Przedsiębiorstwie (...) w O. na zajmowanym stanowisku monter instalacji wodno-kanalizacyjnych. Został zapoznany z ocenami ryzyka na zajmowanym stanowisku pracowniczym, przedstawiono mu identyfikację zagrożeń związanych, między innymi z niebezpieczeństwem zasypania w wykopie. Powodowi znane były sposoby zmniejszania ryzyka związanego z wykonywaniem obowiązków pracowniczych w wykopach ziemnych, poprzez stosowanie asekuracji innych współpracowników, zabezpieczenie wykopu o głębokości powyżej jednego metra, konieczność odkładania urobku w odległości około jednego metra od krawędzi wykopu, wchodzenie do wykopu po drabinie.

Wprawdzie w toku postępowania powód konsekwentnie podnosił, iż nie odbył szkolenia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, podpisał dokument o odbyciu instruktażu i szkolenia wstępnego bo chciał uzyskać zatrudnienie, zaś „bhp-owca poznał dopiero w szpitalu”. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Skoro w materiale dowodowym znajdują się dokumenty przedłożone przez pozwanego M. S. w postaci „karty szkolenia wstępnego w dziedzinie BHP” z dnia 15 marca 2010 r., „ramowego programu szkolenia instruktażu stanowiskowego na danym stanowisku”, „ocen ryzyka zawodowego i identyfikacji zagrożeń” – wszystkie podpisane przez powoda – to na powodzie spoczywał obowiązek udowodnienia okoliczności przeciwnej, tj. braku odbycia przeszkolenia w tym zakresie. Powód temu obowiązkowi nie sprostał, w związku z czym przyjąć należało, że zasady bezpieczeństwa i higieny pracy na zajmowanym stanowisku były mu znane.

W myśl art. 211 Kodeksu pracy przestrzeganie przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy jest podstawowym obowiązkiem pracownika. W szczególności pracownik jest obowiązany:

- 1) znać przepisy i zasady bezpieczeństwa i higieny pracy, brać udział w szkoleniu i instruktażu z tego zakresu oraz poddawać się wymagającym egzaminom sprawdzającym;
- 2) wykonywać pracę w sposób zgodny z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy oraz stosować się do wydawanych w tym zakresie poleceń i wskazówek przełożonych;
- 3) dbać o należyty stan maszyn, urządzeń, narzędzi i sprzętu oraz o porządek i ład w miejscu pracy;

4) stosować środki ochrony zbiorowej, a także używać przydzielonych środków ochrony indywidualnej oraz odzieży i obuwia roboczego, zgodnie z ich przeznaczeniem;

5) niezwłocznie zawiadomić przełożonego o zauważonym w zakładzie pracy wypadku albo zagrożeniu życia lub zdrowia ludzkiego oraz ostrzec współpracowników, a także inne osoby znajdujące się w rejonie zagrożenia, o grożącym im niebezpieczeństwie;

6) współdziałać z pracodawcą i przełożonymi w wypełnianiu obowiązków dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy.

Zatem pracownik nie tylko nie powinien świadczyć pracy, gdy warunki pracy nie odpowiadają przepisom bhp i stwarzają zagrożenie dla życia i zdrowia, ale wręcz nie może jej wykonywać wówczas, gdy ma świadomość tego, że swoim działaniem i podejmowanymi czynnościami narusza przepisy i zasady bhp, stwarzając zagrożenie życia i zdrowia. Pracownik jest bezwzględnie zobligowany do przestrzegania norm bhp i jest to jego podstawowy obowiązek pracowniczy. Co więcej, zakres pracowniczego obowiązku przestrzegania przepisów bhp nie może zostać ograniczony w żadnych aktach podstawowych, w tym również w regulaminach pracy, czy w układach zbiorowych pracy (por. wyrok Sądu Administracyjnego w Opolu z dnia 26 maja 2011 r., II SA/OP 17/11, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 881802).

Mając powyższe okoliczności na uwadze, w ocenie Sądu, powód w dniu 19 lipca 2010 r., po wcześniejszym odbyciu szkolenia z zakresu bhp, powinien być świadomy zagrożeń jakie wynikły podczas wykonywania prac ziemnych pod ułożenie elementów sieci instalacji wodno-kanalizacyjnej. Przede wszystkim powód będąc od samego początku na miejscu wykonywania prac widział, że wydobywany z wykopu urobek był składany w zbyt bliskiej odległości od krawędzi wykopu, powodując wzmoczony nacisk na jego ściany. Po wtóre powód powinien posiadać wiedzę, że wykopy o głębokości powyżej jednego metra powinny być zabezpieczane poprzez zastosowanie odpowiednich szalunków wzmacniających ich skarpy. Jak wynika z zeznań świadka S. K. – inspektora z zakresu bhp prowadzącego instruktaż – powód przeszedł szkolenie w tym zakresie, wiedział, że nie należy wchodzić do wykopu o określonej głębokości, kiedy nie ma w nim oszalowania ścian, dysponował także wiedzą o prawie odstąpienia od wykonywania obowiązków pracowniczych w przypadku stwierdzenia określonych uchybień. Pomimo wystąpienia zagrożenia powód, nie podjął żadnych działań, tolerując uchybienia pracodawcy i innych pracowników, co w ocenie Sądu, stanowiło naruszenie podstawowych obowiązków w zakresie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.

W tym kontekście skonstatować trzeba, iż powód przyczynił się do zdarzenia wypadkowego z dnia 19 lipca 2010 r., a skala tego przyczynienia w ocenie Sądu powinna zostać określona na 20 %. Stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody nie mógł być wyższy, skoro nieprawidłowe wykonanie prac ziemnych, zabezpieczenie wykopu i metoda składowania urobku – pozostawały poza sferą jego obowiązków pracowniczych.

Podkreślić należy nadto, że to pracodawca obowiązany jest zapewnić pracownikowi środki ochrony. Ani M. S. ani w szczególności S. S. (1) czy K. J. (1), których pracownik wykonywał wykop, nie zapewnili odpowiednich szalunków. W tej sytuacji przyczynienie powoda należało ustalić na poziomie znacznie niższym niż pracodawcy.

W ocenie Sądu, na podstawie wszystkich okoliczności ujawnionych w toku postępowania, odpowiednią sumą zadośćuczynienia kompensującą krzywdę powoda jest 85.000 zł. Niemniej ustalony przez Sąd stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody oraz okoliczność wypłaty przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych na jego rzecz kwoty 10.200 zł, skutkowałą zasądzeniem na jego rzecz w ramach niniejszego postępowania kwoty 57.800 zł solidarnie od wszystkich pozwanych (85.000 x 20 % przyczynienia = 68.000 zł; 68.000 zł – 10.200 zł = 57.800 zł).

O odsetkach ustawowych od zasądzonej kwoty orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., określając początkowy termin ich wymagalności odmiennie wobec każdego z pozwanych z uwagi na datę, w jakiej poszczególni pozwani zostali wezwani do zapłaty.

Za zasadne Sąd uznał żądania powoda odnośnie renty wyrównawczej z tytułu całkowitej utraty zdolności do wykonywania pracy zawodowej, za okres od 1 stycznia 2012 r. do dnia 31 października 2012 r. Zgodnie z art. 444 §

2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Renta z art. 444 § 2 k.c. przysługująca poszkodowanemu powinna odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie mógłby osiągać, gdyby nie uległ wypadkowi, a wynagrodzeniem, jakie - w konkretnych warunkach - jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu aktualnej zdolności do pracy. Z natury rzeczy ustalenie wysokości zarobków, których poszkodowany faktycznie nie osiąga wymaga odwołania się do określonych założeń i podjęcia próby ustalenia hipotetycznego przebiegu zdarzeń. Dla określenia wysokości należnej renty najpierw należy ustalić zarobki, jakie poszkodowany przypuszczalnie osiągnąłby, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała (rozstroju zdrowia) i zestawieć z zarobkami lub świadczeniem z ZUS, jakie w związku z zaistniałym zdarzeniem szkodzącym faktycznie może uzyskać (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 czerwca 2014 r., I ACa 32/14, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1496119).

Wysokość wynagrodzenia netto powoda przed wypadkiem z dnia 19 lipca 2010 r. wynosiła 1.808,10 zł. Po wypadku powód w okresie od 1 stycznia 2012 r. do dnia 31 października 2012 r. uzyskał świadczenie rehabilitacyjne z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w łącznej wysokości 15.358,98 zł. Przy przyjęciu, iż w ciągu dziesięciu miesięcy we wskazanym okresie powód świadczyłby pracę, otrzymałby wynagrodzenie w kwocie 18.081,81 zł. W tym stanie rzeczy, roszczenie powoda o zasądzenie renty wyrównawczej za okres styczeń – październik 2012 r. było co do zasady usprawiedliwione. Różnica pomiędzy wysokością wynagrodzenia, a świadczeniami uzyskanymi z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zamykała się kwotą 2.722,02 zł (18.081,81 zł – 15.358,98 zł). Po pomniejszeniu tej kwoty o ustalony 20% stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody, zasądzono na jego rzecz z tego tytułu kwotę 2.177,62 zł ($2.722,02 \text{ zł} \times 20\% = 544,40 \text{ zł}$; $2.722,02 \text{ zł} - 544,40 \text{ zł} = 2.177,62 \text{ zł}$).

O odsetkach ustawowych od zasądzonej kwoty orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Za uzasadnione w części Sąd uznał żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz renty w wysokości 429,77 zł płatnej miesięcznie począwszy od listopada 2012 r. Zaznaczyć należy w tym miejscu, iż z decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 31 maja 2012 r. wynika, że świadczenie rentowe z tytułu całkowitej niezdolności powoda do pracy zostało mu przyznane za okres od 1 stycznia 2012 r. do dnia 30 kwietnia 2013 r. Mając na uwadze okoliczność, że zasądzono na rzecz powoda skapitalizowaną rentę w kwocie 2.177,02 zł za okres od stycznia 2012 r. do października 2012 r. oraz treść wskazanej decyzji ZUS, roszczenie powoda w przedmiocie zasądzenia dalszej renty należało uznać za uzasadnione jedynie w odniesieniu do okresu listopad 2012 r. – kwiecień 2013 r.

Powód nie przedstawił żadnego dokumentu, z którego wynikałoby, że także po dniu 30 kwietnia 2013 r. pozostawał nadal niezdolny do pracy.

W tym stanie rzeczy, roszczenie rentowe powoda należało uznać za usprawiedliwione jedynie za okres od listopada 2012 r. do kwietnia 2013 r. Różnica pomiędzy potencjalnym wynagrodzeniem, jakie powód uzyskiwałby (1.808,10 zł), a wypłacanym świadczeniem rentowym (1.378,33 zł, k. 67), wynosiłaby miesięcznie 429,77 zł. Powyższą kwotę pomniejszyć następnie należało o 20% stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody, co skutkowało zasądzeniem na jego rzecz miesięcznej renty w wysokości 343,82 zł, płatnej do dnia 11 każdego miesiąca we wskazywanym okresie ($429,77 \text{ zł} \times 20\% \text{ przyczynienia} = 85,95 \text{ zł}$; $429,77 \text{ zł} - 85,95 \text{ zł} = 343,82 \text{ zł}$). Za wskazywany okres roszczenie powoda było uzasadnione do kwoty łącznej 2.062,92 zł ($6 \times 343,82 \text{ zł}$).

O odsetkach ustawowych od zasądzonej kwoty orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

W pozostałym zakresie powództwo jako niezasadne, nie zasługiwało na uwzględnienie, co skutkowało jego oddaleniem.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którym to przepisem w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powód wygrał sprawę w

63,5%, gdyż zasądzono na jego rzecz kwotę łączną 62.047,54 zł, przy pierwotnej wartości przedmiotu sporu w kwocie 97.679,26 zł.

W toku przedmiotowego postępowania powód poniósł koszty procesu w kwocie łącznej 7.501 zł, na co składało się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa (3.617 zł) oraz opłata od pozwu (4.884 zł). Koszty procesu poniesione przez pozwanych to 7.234 zł, na którą to kwotę składało się wynagrodzenie pełnomocników procesowych wraz z opłatami skarbowymi od pełnomocnictwa. Mając na uwadze procentowy zakres, w jakim powód wygrał sprawę, pozwani zobowiązani są solidarnie do zwrotu na jego rzecz kwoty 2.123 zł kosztów procesu ($7.234\text{zł} \times 36,5\% = 2.640,41\text{zł}$; $7.501\text{zł} \times 63,5\% = 4.763,13\text{zł}$; $4.763,13\text{zł} - 2.640,41\text{zł} = 2.123\text{zł}$)

W przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych obciążających pozwanych solidarnie oraz powoda rozstrzygnięto na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm.), uwzględniając stopień procentowego wygrania sprawy przez każdą ze stron. Łączna kwota nieuiszczonych kosztów sądowych wyniosła 1.469,66 zł. Z tego tytułu Sąd nakazał ściągnąć od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Elblągu kwotę 933,24 zł, zaś od powoda 536,42 zł.